

Czas o tym pomyśleć...



Fot. — CAF

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIKPoznań
wtorek
22 grudnia
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 303 (4941)

Ponad 990 mln. zł zebrano na szkoły Tysiąclecia

Dzięki ofiarności społeczeństwa w zbiórce na rzecz budowy szkół-pomników Tysiąclecia powoli zbliżamy się do miliarda zł. Do 30 listopada br. stan kont Społeczny Funduszu Budowy Szkół wynosił bowiem 990 mln. 766 tys. zł.

Wyniki zbiórki za 11 miesięcy pozwalają więc przypuszczać, że zaplanowane na bież. rok sumy wynoszące ponad 1 miliard zł zostaną osiągnięte. Do uzyskania tych wyników

przyczynili się niewątpliwie rzesze aktywistów skupionych w Komitetach Frontu Jedności Narodu i SFBS. Szczególnie dużą rolę odegrali nauczyciele.

W całości sumy zebranej na budowę szkół Tysiąclecia wpływ z poszczególnych świadczeń za 11 miesięcy wynoszą 667 mln. 35 tys. zł. Stanowi to więc jedynie 53 proc. sum zaplanowanych na rok bieżący. Najofiarniej i najbardziej regularnie świadczyli robotnicy i pracownicy umysłowi. Wpływ tej grupy wyniósł 432 mln. 496 tys. zł.

Fundusze ze wsi, choć wzrosły w ostatnich miesiącach, wyniosły tylko 147 mln. 940 tys. zł, co stanowi zaledwie 35 proc. zaplanowanych na bież. rok kwot. Należy jednak dodać, że wieś zgromadziła na placach budowy szkół materiały budowlane przedstawiające wartość 120 mln. zł.

Wpływ z innych środowisk zawodowych również nie są jeszcze w pełni zadowalające. Od pracowników spółdzielczości uzyskano dotychczas 67.271 tys. zł, od rzemieślników oraz prywatnego handlu i przemysłu — 17.634 tys. zł, zaś od

przedstawicieli wolnych zawodów — 1.714 tys. zł.

Oprócz kwot uzyskanych z powszechnych świadczeń na koncie SFBS znajdują się jeszcze fundusze uzyskane inną drogą. Są to m. in. dotacje z funduszu zakładowego poszczególnych zakładów pracy, wpłaty młodzieży szkolnej oraz wpływy z różnorodnych imprez. (PAP)

Eisenhower kończy swą podróż

Wczoraj samolot z prezydentem Eisenhowerem na pokładzie wylądował w bazie lotniczej Torrejon koło Madrytu. Stacjonują tam amerykańskie bombowce atomowe.

Wizyta Eisenhowera w Madrycie jest pierwszą oficjalną wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii. Wywołała ona szereg zastrzeżeń zarówno ze strony amerykańskiej opinii publicznej jak i ugrupowań politycznych w Hiszpanii i emigrantów hiszpańskich.

Dziś odbędzie się rozmowa polityczna. Następnie Eisenhower uda się do Casablanki w Maroku, która stanowi ostatni etap jego podróży po krajach Europy, Azji i Afryki.

Pocztą zapowiada sprawniejsze działanie

300.000 usług rocznie

Na zorganizowanej wczoraj — w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji — konferencji ekonomicznej — przeanalizowano działalność wielkopolskich pocztowców i omówiono zadania na rok 1960.

W okresie 11 miesięcy br. pocztą zapisano na swym koncie blisko 300.000 usług. Po raz pierwszy okręg poznański zaoszczędził 3 mln. zł, zmniejszając o 46 proc. planowaną stratę.

Wytyczne działania na przyszłość są następujące: nastawienie się na podniesienie sprawności wykonywanych usług, dążenie do zaspokojenia „głodu” telefonicznego” (w 1960 r. przewiduje się podłączyć 5.800 nowych abonentów), polepszenie pracy wózków urzędów dworcowych. (ak)

Telefony
07-08-09
DONOSZA

UDUSZONY SZALEM

W Kępie podczas pracy w gospodarstwie koniec szala zwisający z szyi Bolesława Rabiegi wkręcił się w aparatę srutownika. Silne zacisnięcie szala spowodowało natychmiastowy zgon.

ŚMIERTELNY UPADEK

Tadeusz Luftman (zam. w Bolewicach pow. Nowy Tomys) spadł z roweru uderzając głową o nawierzchnię szosy. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

MAKABRYCZNY NOCKOUT

W uzupełnieniu naszej notatki z ub. soboty („Makabryczny nokaut w „Arkadii”) podajemy, że uderzony przez Mariana Witczaka (Garbary 67) Zbigniew Smarzak zmarł w niedzielę w szpitalu. (y)

J. Cyrankiewicz przyjął delegację Kalisza

Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 21 bm. delegację miasta Kalisza w składzie: pos. Stanisław Kwirynowicz, przewodniczący Prezydium MRN — Józef Kuźnowski oraz sekretarz KM PZPR — B. Kołodziejczak. Delegacji towarzyszył pos. Ziemi Kaliskiej, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawinski.

Delegacja zapoznała Premiera ze stanem przygotowań do uroczystości 1800-lecia miasta Kalisza, które odbędą się w roku przyszłym.

Premier żywo interesował się problemami miasta oraz programem obchodów z okazji jego jubileuszu. (PAP)

List de Gaulle'a do Chruszczowa

Agencja France Presse opublikowała treść listu wyśtosowanego przez prezydenta de Gaulle'a do premiera N. S. Chruszczowa.

Prezydent de Gaulle stwierdza, że na zachodniej konferencji na szczycie była rozpatrywana sprawa spotkania z premierem radzieckim dla zbadania międzynarodowych problemów interesujących obie strony.

Przedstawiciele trzech wielkich mocarstw zachodnich stwierdzili, że byłoby rzeczą pożądaną, aby zewnętrznie szefowie państw lub rządów zbierali się od czasu do czasu w jednym z krajów zainteresowanych dla przedyskutowania zasadniczych problemów dotyczących konsolidacji pokoju i ustabilizowania sytuacji na świecie. Prezydent de Gaulle wyraża gotowość spotkania się z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, jak również prezydentem Stanów Zjednoczonych i premierem W. Brytanii w jak najkrótszym terminie. Uwzględniając podjęte już zobowiązania prezydent de Gaulle proponuje odbycie tej konferencji 27 kwietnia w Paryżu.

Prezydent de Gaulle wyraża nadzieję, że propozycja ta będzie odpowiadała premierowi radzieckiemu.

Listy podobnej treści zostały wysłane również przez Eisenhowera i Macmillana. (PAP)

SPRAWY O KTÓRYCH MOWI ŚWIAT

Kamienna twarz

Zachodnia konferencja na najwyższym szczeblu rozpoczęła się pod znakiem wyraźnego chłodu w stosunkach amerykańsko-francuskich. Objawiło się to już w sposobie przyjęcia Eisenhowera przez de Gaulle'a na dworcu lyońskim.

Widzieliśmy ze zdumieniem, że gdy Eisenhower zstępował po schodach w drodze do czekającego nań samochodu, de Gaulle pozostał u góry. Eisenhower schodząc odwrócił się, jak gdyby oczekując, że de Gaulle przyłączy się do niego. De Gaulle sprawiał wrażenie jak gdyby tego nie dostrzegł i w rezultacie obaj prezydenci szli w pewnej odległości jeden od drugiego i spotkali się dopiero przy samochodzie. Na uśmiech Eisenhowera de Gaulle nie odpowiedział, lecz zachowywał kamienną, poważną twarz.

Licznie towarzyszący Eisenhowerowi w jego podróży dziennikarze amerykańscy oczekiwali, że na dworcu lyońskim będą wygłoszone przemówienia i poszukiwali już przygodnych tłumaczy dla spodziewanego przemówienia de Gaulle'a. Nadzieje dziennikarzy zostały zawiedzione. Przemówień nie było. Nie było też okrzyków paryżan na cześć Eisenhowera, co kontrastowało z przyjęciem, jakiego doznał prezydent USA podczas swej ostatniej wizyty w stolicy Francji.

Według zgodnej opinii obserwatorów, powodami chłodu w stosunkach francusko-amerykańskich są — z jednej strony spór wokół sprawy integracji wojskowej w NATO, a z drugiej — problem algierski. W pierwszej sprawie Amerykanie deklarują swą stanowczość w niegodzeniu się na tendencje de Gaulle'a do zachowania maksymalnej autonomii i samowystarczalności poszczególnych armii sojuszu atlantyckiego. W sprawie algierskiej strona francuska ma poważne pretensje do Amerykanów za to, że powstrzymali się od głosowania w ONZ. Pretensje te nie są zresztą jedyne. Doszło do nich bowiem niezadowolone z powodu słów o Algierii, zawartych w komunikacie ogłoszonym po rozmowach Eisenhowera z prezydentem Tunezji, Bourguibą.

(Głosy prasy o zachodnim „spotkaniu na szczycie” zamieszczamy na str. 2).

Zachód proponuje zwołanie konferencji Wschód — Zachód

Zakończenie rozmów w Paryżu

W poniedziałek przed południem akredytowani w ZSRR ambasadorowie USA, W. Brytanii i Francji przekazali radzieckiemu MSZ osobiste listy szefów swoich rządów, zapraszające przewodniczącego rady ministrów ZSRR Chruszczowa do wzięcia udziału w konferencji na najwyższym szczeblu.

Proponowanemu przez Zachód miejscu spotkania jest Paryż, terminem zaś 27 kwietnia 1960 r. W listach tych przywódcy zachodni wypowiadają się także za odbywaniem co pewien czas spotkań szefów rządów.

W dniu 21 grudnia w godzinach rannych odbyło się ostatnie, trwające zaledwie 25 minut, posiedzenie przywódców zachodnich oraz posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 4 państw. Podczas śniadania w ambasadzie amerykańskiej doszło też do prywatnej rozmowy Eisenhowera z Macmillanem, którego towarzyszył Selwyn Lloyd. Bezpośrednio potem nieoczekiwaną wizytę złożył prezydentowi USA francuski premier Michel Debré.

W południe prezydent de Gaulle podejmował gości w pałacu Elizejskim pożegnalnym lunchem. (PAP)

Uczą się produkcji „selki” z tworzyw

Zgodnie z umową zawartą z angielską firmą „ICI” do ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi nadeszła pierwsza partia szlachetnego włókna syntetycznego „Elana”. Pod kierunkiem przybyłych tu fachowców brytyjskich włóknarzy zaznajamiają się z technologią przeróbki tego nowego surowca (PAP)

Farah Diba powiedziała „tak”

Ciemnowłosa Farah Diba, do niedawna skromna studentka architektury, wyszeptana wczoraj w południe swe „baleh” (tak) podczas zorganizowanej z bajecznym przepychem ceremonii ślubnej, i stała się „jej cesarską mością, królową Iranu Farah Pahlavi”.

Dla 20 milionów mieszkańców Iranu rozpoczęło się 7 dni i 7 nocy nieprzerwanych zabaw i uroczystości.

Ceremonia ślubna odbyła się w ukwieconym salonie marмурowego pałacu szacha w Teheranie. Zaślubin dokonał jeden z wyższych duchownych muzułmańskich. (PAP)

Jedynacy hardziej inteligentni?

Profesor anatomii porównawczej Uniwersytetu Londyńskiego Peter Brian Medawar oświadczył, że jedynacy wykształcą więcej „inteligencji niż dzieci z rodzin wielodzietnych”. (PAP)

Wakacje na uczelniach

Jak każdego roku, zgodnie z regulaminem studiów, w dniach od 23 grudnia br. do 2 stycznia 1960 r. nastąpi przerwania w zajęciach na wyższych uczelniach. (PAP)



GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Binek, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśniejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

Idea rokowań zwyciężyła

Komentarze prasy po „zachodnim szczycie“

Prasa paryska wita z zadowoleniem porozumienie zachodnich państw w sprawie terminu, miejsca i porządku dziennego konferencji na najwyższym szczeblu między Wschodem i Zachodem. Komentator agencji France Presse stwierdza, że porozumienie to było „szybkie, łatwe i całkowite“.

„Humanité“ podkreśla: „zgodę wyrażoną przez Zachód na zwołanie konferencji ze Związ-

kiem Radzieckim ma doniosłe znaczenie. Oznacza ona, że żaden z przywódców zachodnich nawet spośród najbardziej opornych, nawet z tych, którzy z największym uporem trwają na pozycjach zimnej wojny, jak to jest w wypadku Adenauera, nie odważył się otwarcie wypowiedzieć przeciwko rokowaniom“. Dziennik konkluduje: „chwila obecna stoi pod znakiem pokoju na świecie i w Algierii“.

Drugim zagadnieniem, które przyciąga szczególną uwagę komentatorów paryskich, jest przesunięcie się punktu ciężkości na problem współpracy gospodarczej. Dla „Paris - Jour“ sensacyjnym wydarzeniem paryskiej konferencji jest zgoda mocarstw zachodnich na utworzenie atlantyckiej rady ekonomicznej. „Jest to logiczna konsekwencja — pisze „Paris - Jour“ — przesunięcia się osi napięcia międzynarodowego: oś Wschód — Zachód, istniejąca od czasu wszczęcia zimnej wojny przed 10 laty, przesunęła się obecnie w kierunku północ — południe biegnąc od „strefy dobrobytu światowego“ (Europa Zachod-

nia i Ameryka Północna) do „strefy głodu światowego“ (Ameryka Środkowa i Południowa, Afryka i Azja).

PAP

Wyrok na Urbana — prawomocny

Jak już donosiliśmy za bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej Sąd skazał osławionego poznańskiego znachora — Franciszka Urbana na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 5 lat oraz 50 tys. zł grzywny. Ponieważ w określonym terminie ani prokurator ani oskarżony nie zapowiedzieli złożenia rewizji, wyrok powyższy jest prawomocny. (ak)

Do notatki pt. „Fortuna... opona się toczy“ („Głos“ z 20 bm.) zakradł się błąd. Powinno być: Sąd skazał b. dyrektora Poznańskiego Biura Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego Mariana Knopa na 2 lata więzienia, b. kier. dz. sprzedaży PZSS — Henryka Baranowskiego na 1,5 roku więzienia i 3 tys. zł grzywny, b. st. technika PZSS — Jerzego Lisieckiego na rok więzienia i 500 zł grzywny. Wszystkich pozbawiono praw na okres 2 lat.

Jeśli chcesz sprawić swym bliskim lub znajomym wiele radości, sprezentuj im w upominku wypełniony kupon Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOLKI“



Wszystkim uczestnikom, współpracownikom oraz sympatykom z okazji ŚWIĄT i NOWEGO ROKU serdeczne życzenia pomyślności oraz powodzenia w grze składa Dyrekcja Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOLKI“

„Koziolki“

Na 136 Poznańską Gry Liczbowej „Koziolki“ wpłynęło 399.313 zakładów o łącznej wartości 1.197.939 zł. Fundusz nagród wynosi 658.866,45 zł. Wynik losowania w dniu 20 bm. w Poznaniu na Starym Rynku przed Ratuszem padły następujące numery: 4—5—9—13—28.

KOMUNIKAT ŚWIĄTECZNY

W związku z przypadającymi świętami w dniach 25—26 grudnia br. Dyrekcja Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziolki“ podaje do wiadomości, że kupony na 137 grę na dzień 27 grudnia br. przyjmują się w punktach odbioru w Poznaniu do 24 bm., godz. 14, a w województwie poznańskim do 24 bm. do godziny uwidocznionej na specjalnej wydruku w kolekturach.

Z okazji Świąt Dyrekcja „Koziolki“ dla wszystkich uczestników 137 gry w dniu 27 bm. przysłała dodatkowo do rozlosowania:

- 2 telewizory;
- 2 mołocylki;
- 2 pralki elektryczne;
- 2 kupony materiałów na ubranie 100 proc.;
- 4 zegarki na rękę.

Komunikat „Kaktusa“

Wszyscy którzy kupują w kiosku nowy świąteczny numer „Kaktusa“, proszeni są — w dobrze pojętym interesie własnym — o sprawdzenie, czy do numeru dołączona jest bezpłatna wkładka W POSTACI CZTERECH KOLOROWYCH PO CZTÓWEK. Komunikat ten ogłasza się celem uniknięcia „uższych dyskusji przed kioskami „Ruchu“.

SPRAWY NIEMIEC

TROSKA O KRUPPA...

Urząd spraw zagranicznych w Bonn wystąpił swego czasu na drodze dyplomatycznej do ambasadora USA z propozycją renowacji Aneura Kruppa von Bomen und Haden oraz Fryderyka Knecka, którzy w trybunale Norymberskim uznani w 1946 r. współodpowiedzialnymi za przygotowanie II wojny światowej. Uzasadniając ten wniosek rząd bński „przypomniał“, iż nigdy nie uważał wyroków zapadłych w Norymberdze za prawomocne. Przeciw temu wnioskowi rządu bńskiego wystąpił obecnie francuski „Związek Deportowanych i Internowanych“. W piśmie skierowanym do ambasadorów mocarstw zachodnich w Paryżu Związek ten podkreśla, iż przeciwnie wypuszczenie na wolność obu oskarżonych było obciążeniem dla rządu niemieckiego. Wyrażenie zgody na wysunięte teraz przez Bonn propozycje, byłoby równoznaczne z renowacją reżimu niemieckiego.

...I LUDNOŚĆ

Jeśli nie uda się zahamować narastającej w NRF inflacji, to przysporzone straty, jakie poniesie ludność w pieniądzu realnym — wyniosą co najmniej 4 mld. marek.

Od wczesnej jesieni bież. roku spadek płac realnych ludności w NRF wyniesi już ponad miliard marek.

O LEGALNOŚĆ KPD

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Niemiec zwrócił się pisemnie do przewodniczącego Komitetu Prawnego Bundestagu — Hogeny (CDU), z prośbą o zwrócenie się do parlamentu i rządu o przywrócenie partii legalności. W piśmie tym, podpisanym przez sekretarza KPD Maksa Keimanna, zwraca się uwagę, iż wspólnie twórca aktu zakazu działalności partii, sędzia federalny prof. Zweigert, sam uznaje obecnie za konieczne przywrócenie legalności KPD, czemu dał wyraz w artykule umieszczonym w czasopiśmie „Juristen-Zeitung“ nr 21 z listopada br. „W przeciwieństwie do rządu — pisze prof. Zweigert — który nie uważa się kompetentnym do rewizji wyroku, Sąd Konstytucyjny NRD w swoim czasie wyraźnie stwierdził, że zakaz działalności KPD nie wyłącza się na zawsze i dlatego istnieje realna możliwość przeprowadzenia rewizji wyroku. Utrzymanie zakazu działalności KPD zagraża poważnie możliwościom zjednoczenia Niemiec i może je w końcu zamrozić“ (ZAP)

CZYTELNICZY O „GŁOSIE“

Rady i życzenia

Pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego“ kupiłem na peronie dworca poznańskiego. Nie zapomnę tego dnia. Pomiędzy torami, od dworca wycieczkowego aż po parowozownię, stały nieprzeliczone szeregi rozbrojonych hitlerowskich żołnierzy. Trudno opisać radość jaką w tych okolicznościach sprawiło czytanie pierwszej po wyzwoleniu polskiej gazety. Od tamtego dnia czytałem wszystkie numery „Głosu“.

Z życzeniami dalszego rozwoju proszę przyjąć jedyną uwagę: zbyt szeroko potraktowany jest sport a za mało pisze się o sprawach kultury prowincji.

Łączę dla całej redakcji szczere życzenia Wesółych Świąt oraz pomyślności w Nowym Roku.

Józef Sameczak,
Krotoszyn,
Liceum Pedagogiczne

Wasza gazeta jest od dawna „członkiem naszej rodziny“. Spotyka się w życiu codziennym (tak jak zresztą pozostałe członkowie rodziny) z pochwałami ale i przytykami.

Ponieważ pochwał zbierać sporo i przeważnie pokrywają się one z naszą opinią, więc żeby się nie powtarzać zaczęłam z innej beczki.

Wydaje się nam, że „Głos“, choć stara się — i to z powodzeniem — wyłapywać wszelkie przejawy życia gospodarczego, społecznego czy politycznego i przymierzać je do sytuacji w naszym województwie, stancowco zbyt słabo to robi w odniesieniu do spraw dnia codziennego.

Żeby być lepiej zrozumianym dam przykład: wiadomo, że w centrum uwagi naszego życia gospodarczego „stoi“ sprawa przekraczania funduszu płac, nadmiernej absencji, nadgodzin itp. „Głos“ reaguje na te zjawiska jak sejsmograf. Natychmiast ukazują się krótkie artykułiki (Piotr Chojnacki), które przymierzają te sprawy do naszych warunków, w naszych fabrykach (Stomil, Lechia).

Dobra robota? — dobra. A teraz to o co nam chodzi. Wasz sprawodawca relacjonuje przebieg sesji DRN czy MRN. Mówi się tam o różnych sprawach, podaje się decyzje, uchwały w najżywniejszych sprawach. I na tym Wasza robota się skończyła. Jak te prace DRN odbyły się w terenie, co na to powiedzieli ludzie, jakie mają uwagi, to do gazety nie dociera.

A mnie chodzi o to, by w „Głosie“ było więcej konfrontacji ze środowiskiem. Obywatele (środowisko obejmujące kilka ulic, podzielnice jak Winiary czy Podolany na Jezycach) nie mają się przed kim wygadać, bo radnych nie znają (nasz blokowy nawet nie wie jak się nazywa), po wyborach ani razu się z nami nie spotkali. Blokowi ma dobre chęci, ale tym się nie wybrukuje ulicy ani założy kanalizacji czy gazu...

Chodzi o to, by „Głos“ przyszedł do nas czytelników w powszedni dzień, posłuchał co my mówimy, co

nam leży na sercu. Taka konfrontacja pomoże nam i radnym, którzy w ten sposób dowiedzą się co słychać w ich terenie.

Jednym słowem potraktujcie nas tak poważnie jak traktujecie Stomil czy Lechia...

Pozdrawiam serdecznie Rodzinkę „Kaczmarek“ z Winiar, ul. Michałowska 7/2

*

Jako długoletni czytelnik „Głosu Wielkopolskiego“ i starzec w podeszłym wieku (77 lat), zwykły człowiek, z wykształceniem 7 klas szkoły powszechnej, obecnie rencista kolejowy, stosując się do życzeń Szan. Redakcji, pragnę i ja wypowiedzieć swą opinię w „Głosie Wielkopolskim“.

Krotko i zwięźle stwierdzam zupełnie szczerze, że „Głos Wielkopolski“ jest najpopularniejszym piśmie w całej Wielkopolsce, co świadczy o dużych walorach i zaletach tego pisma. Takim piśmie bardzo poczytnym i popularnym, była za czasów zaborskich „Gazeta Grudziądzka“ której nakład liczył 128 tys. abonentów pocztowych (notarialnie poświadczono w 1913 r.) a której przedstawię wicielem miałem zaszczyt być od 1910 — 1914 r. na Westfalii i Nadrenii.

Popularność i wielka poczytność tej gazety polegała wówczas również na umiejętnym podejściu do swych czytelników, oraz kontakcie z czytelnikami. Zdaniem moim, może byłoby wskazane, ażeby od czasu do czasu urzędowo z czytelnikami „Głosu“ pewnego rodzaju spotkania i pogawędki na różne tematy, (może dzielnicami). Taką propozycję pozostawiam do rozważenia i uznania Redakcji.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Michał Budniarek,
Poznań,
Knielewskiego 24/6

Nasza „Warszawka“

Straż pożarna może gasić pożar lub... pragunienie

Nie tylko fortuna. Jak wykazały wypadki ostatnich tygodni, toczy się czasem kołem także i woda. Miasteczko Frejus we Francji dotknięte zostało klęską współczesnego potopu — stolica Polski przez trzy dni całkowicie nieomal pozbawiona była wody. W te trudne dni woda stała się czymś cennym i upragnionym, ludzie stanęli oko w oko z prawdą, że nieraz wartość rzeczy, przedmiotu czy osoby ocenia się dopiero po ich utracie.

Walka o wodę dla milionowego miasta w ostatecznym rezultacie zakończyła się zwycięstwem ludzi nad siłami natury. Dopomogli w tym walnie wojewódzkie zespoły Straży Pożarnej, które na wezwanie stolicy w zlocie gwiazdzistym przybyły z całej Polski z pomocą Warszawie. Przyjemnie było czytać w prasie, że znajdował się pomiędzy nimi również zespół strażaków z Poznania!

Saperzy warszawscy, nie po raz pierwszy zresztą, zdali egzamin sprawności na piątce i z wdziękiem sercem myśli o nich stolica. Dniem i nocą nad skutą lodem Wisłą rozlegały się głucho, ciężkie detonacje. Towarzyrzyli ludzom kładącym się do snu, budziły ich rano. To saperzy,

Choinka z futerału? Tak, aby jak najprędzej!

twardzi i zawzięci, uwalniali wodę wiślaną z lodowych oków. Detonacje, mroź, brak wody, światła — znają to warszawiaczy, znają! Toteż nie przejmowali się zbytnio. Kleli bo kleli — pomaga to ponoć — lecz jakoś sobie radzili. I nawet się myli. Śniegiem topionym w garnkach, wodą kolońską, czym kto mógł. Ostatnio niebo nie poskapiło stolicy śniegu. Na dziesiątkach ulic w śródmieściu, nie mówiąc już o peryferiach — dla narciarzy warunki wręcz zakopiańskie. Akcja odśnieżania jak zwykle nawała. Sądząc z doniesień w „Głosie Wielkopolskim“ i w Poznaniu pod tym względem nie było lepiej. I MPO i dozorczy wszędzie są, widać, jednakowi!

Po wielkiej bitwie o wodę w buchu w Warszawie (i trwa) nowa wojna. Zupełnie odmienna, niegroźna, ale zacięta do ostatniej kropki... potu. Toczy się na ulicach, na placach, w bramach domów, wszędzie, gdzie tylko ukaza się — choinki. Mrozy i śnieżyce opóźniły dostawy drzewek. Więc czarny rynek działa, choinkę kupioną za 25 zł (cena urzędowa) o dwie ulice dalej sprzedaje się za 100, 150 lub 200, zależnie od jakości. Najgorszy „drapak“ kosztuje w prywatnie

50—75 zł. Ta wojna, to wojna przede wszystkim kobiet. Stare i młode jak lwice walczą o choinki dla swoich lwiat. Tłok, krzyk, szarpanina, tylko film kręcić. „Grand Prix“ zapewniło i setki Oscarów dla rozjuszonych lwic... Najlepiej się wiedzie woźnicom rozwożącym drzewka, bo każdy z zasady najokazalsze zabiera dla „rodziny“. Staje sobie taki jeden z drugim na sterce zrzuconych choinek i ileś sztuk ładuje z powrotem na platformę, wylizując przy tym ze śmierdzącej powagą: dla mamusi, dla cioci, dla babci, wujka, stryja itd., aż mu familiantów na języku zabraknie. I zanim oszłomiony mnogością paranteli tłum złapie tak zwany drugi dech — już cwaniaka nie ma.

Można się z tego wszystkiego śmiać, ale można zarazem i płakać. Bo szkoda tych setek tysięcy młodych, zielonych drzewek, z których nigdy nie wyrosnie las. Żal ludzi bardziej cenionych tradycje, chociaż ładną i przyjemną, aniżeli własne zdrowie, nerwy i czas, a także pieniądze płacone choinkowym kombinatorem. Kiedy nastanie taki mądry czas, że spędzać będziemy Gwiazdkę pod ślicznym drzewkiem z plastiku? Przecież i pla-

stikowe może symbolizować „Pojół ludziom dobrej woli“ i święta rodzinne, jarmazje się blasłkiem świeczek, ciętych serca dzieci i dorosłych. A po świętach chowałoby się takie drzewko do futerału, jak parasol, do następnej okazji... I tradycji, i ludziom, i lasom wyszłoby to na zdrowie.

Przygotowania świąteczne od początku grudnia są już w Warszawie na pełnych obrotach. Towary wożą, wożą i wożą a ludzie kupują, kupują i kupują, nie myśląc często o dniu jutrzejszym. Po polsku, z gestem. Artykuły spożywcze, odzież, prezenty. Narzekają gremialnie na jakość i mały wybór zabawek. Dzieci są mniej wybredne i z rozplaszczonymi o szyby nosami podziwiają wystawy sklepów, także tych z zabawkami. Im się wszystko podobą.

Lada dzień rozpocznie się w Warszawie wojna o karpie. Bo i dostawę ryb szwankują ze względu na złe warunki atmosferyczne i związane z nimi trudności w kolekcjonowaniu. Ale nie to. Będziemy walczyć i żyć sobie, abyśmy do końca życia nie mieli zmarłych więcej od tych choinkowych i tych rybich!

Halina Sawicka

Kołem się toczy...

Co nowego w księgarniach?

Książki na „GWIAZDKĘ“

Wśród wielu przedświątecznych kłopotów, każdy z nas ma na pewno jeszcze i taki: co kupić na gwiazdkę temu, czy owemu... Jeżeli już nawet zapadnie decyzja, że książkę — to jaką? Oczywiście wszystkim zależy na tym, żeby kupić coś możliwie nowego, coś, czego obdarowany z pewnością jeszcze nie ma.

Pion wydawniczy ostatniego miesiąca siwarza pod tym względem dość szerokie możliwości. Świadczyła o tym wystawa najnowszych wydań na ostatnim tzw. „pionie” w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Dla informacji — trochę liczb. Otóż w listopadzie ukazały się na rynku wydawniczym 283 pozycje, w tym — z literatury społeczno-politycznej — 7, popularno-naukowych — 29, naukowych — 48, z literatury



pięknej — 101 (w tym 27 książek dziecięcych i młodzieżowych), lekarskich — 4, artystycznych — 6, podręczników szkolnych — 55, różnych — 28, słowników — 5.

Zacznijmy prezentację od rzeczy najbardziej poszukiwanych, tzn. od literatury pięknej. Pokażny dorobek przyniósł Rok Słowackiego. Prawdziwą ucztę duchową będą mieli wielbiciele tego wielkiego poety. „Utwory wybra-

ne”, „Liryki”, „Myśli o literaturze i sztuce” — są rzeczywiście bardzo pięknie wydane. Miłośników literatury pamiątkarskiej zainteresują zapewne „Preliminaria peregrynacji do Ziemi Świętej J. O. Księcia Radziwiłła Sierotki”, w wydaniu albumowym z pięknymi ilustracjami Antoniego Uniechowskiego. Album ten z pewnością zostanie w najbliższych dniach rozchwytywany. Dwie pozycje: C. Norwida „Pamiętnik artysty” oraz Prusa „Listy” — również spotkają się z dużym uznaniem. Uroczę są opracowane przez H. Malewską „Listy staropolskie z epoki Wazów”.

Dla wąskiego kręgu znawców literatury psychologicznej przeznaczona jest książka „Śmierć” I. Dąbrowskiego, będąca swoistym, pełnym filozoficzno-psychologicznym refleksyjnym studium procesu umierania. Ale w takim razie dla czego ta — z natury rzeczy — elitarna książka kosztuje tylko 12 zł, a więc tyle ile przeciętne popularne wydawnictwo, przeznaczone dla szerokiego rzeszy czytelników? Jak to jest z tą polityką cen i kształtowaniem popytu na książki?

Książka znanej pary autor-

skiej — H. Boguszew-

skiej i J. Kornackiego — „Zielone lato”, opisująca lato 1934 roku, byłaby dla wielu czytelników znacznie ciekawsza,

gdyby została zaopatrzona w jakiś wstęp czy posłowie wyjaśniające. Z dużą satysfakcją przeczytamy książkę W. Machajka pt. „Dzwony”, wprawdzie niełatwą, ale bardzo interesującą. Powodzenie będzie miała pikantna powieść z gatunku wie romanse „S. Wasylewskiego — „Karolina Sobanska”.

Tym, którzy chcą spędzić święta przy piecu w fotelu — warto polecić trzy świetnie nadające się na tę okazję książki: F. S. Dmochowskiego — „Wspomnienia od 1806 do 1830 roku”, K. Beylin — „Jeden rok w Warszawie 1875” oraz H. M. Fukiera — „Wspomnienia staromiejskie”.

W serii Biblioteki Powszechnej ukazały się „Noce i dni” (w małym formacie) — M. Dąbrowskiej oraz „Kolumbowie rocznik 20-ty” R. Bratnego.

Dużo jest ciekawych pozycji z literatury rosyjskiej i radzieckiej: Dostojewski („Bracia Karamazow”) Korolenko. Radzymi przeczytać J. Likstą nową „Trudna miłość”.

Kto pasjonuje się literaturą zachodnią, proszę bardzo: doskonała jest książka P. Marshalla — „Stary żołnierz nie umiera”. T. Dreisera — „Siostra Carrie”... Bogato reprezentowana jest literatura francuska: Balzac, Baudelaire, Paul Valery, E. Zola, G. Duhamel, Mauriac. Jest interesująca książka tłumaczona z japońskiego: Shechei Ooka — „Ognie polne”. Panie chętnie przeczytają wznowienie St. Zweiga — „Maria Stuart”, oraz kupią sobie albo... przyjacielom nowe wydanie poradnika L. Auredon „Bądź zawsze piękną” — prawdziwą eneklopedię pielęgnowania urody.

Z okazji „Gwiazdki” pamiętajmy też o najważniejszej sprawie: dzieci! A więc literatura dziecięca! Jest tu Kownacka i Malicka („Dzieci z Leszczynowej Górki”), jest nieśmiertelny Makuszyński („Szaleństwa panny Ewy”) jest Meissner, H. Rudnicka, jest piękna książka z fascynującymi ilustracjami — A. Cienkiewicz „Wyspa mgieł i wiatrów”. Z rosyjskiej literatury dziecięcej i młodzieżowej godna polecenia jest słiczna książeczka E. Szwarc „Uczennica I klasy” jest sławetny „Timur i jego drużyna” Gajdara. Dla najmłodszych — jest m. in. Jachowicza „Pan kotek był chory”, jest 4-ta księga „Koziołka Matołka”, tak lubiana przez dzieci, Tuwima „Marek - Wagarok” i mnóstwo innych.

Dla czytelników, interesujących się literaturą społeczno-polityczną, ostatni miesiąc przyniósł również szereg bardzo ciekawych pozycji: „Studenci świata o swoich sprawach” (materiały z międzynarodowej konferencji w sprawach socjalno-ekonomicznych); E. Rigaza — „Sprawa Glezosa”; „XV Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej” i inne. Historyków zainteresuje wydana przez „Pojezierze” pozycja „Grunwald 1410 — 1960”, z bardzo ładnymi zdjęciami (pierwsze wydawnictwo związane z rocznicą grunwaldzką!).

Jest jeszcze wiele innych ciekawych pozycji, których oczywiście nie wymieniliśmy (283!). W każdym razie śmiało można powiedzieć — jest w czym wybierać!

Stanisława Orzełowska

W święta chlapa — później mróz

Jakich kaprysów aury możemy się spodziewać w okresie świąt i Nowego Roku? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do mgr. Paślowskiego z polskiego oddziału PIH-M.

— Lapidarnie mówiąc — powiedział nasz rozmówca — w okresie gwiazdkowym będzie chlapa. W czasie od 20—25 bm. przewiduje się wzrost temperatury nawet do 8 stopni powyżej zera. Spodziewane są także opady deszczu, ewentualnie śniegu.

Najprawdopodobniej znaczna zmiana nastąpi już od Sylwestra. Zima przystąpi znów do ataku. W I dekadzie stycznia temperatura może się obniżyć do minus 10 stopni.

Tak więc na razie możemy odłożyć futra. Potrzebne są kaszki i parasole. (y)

Magia? Nie, matematyka...

Godzina w pracowni prof. Steinhausa

...Któż to śmiał mówić o matematyce, że jest nauką suchą — że fantazja nie ma dostępu do świata ściślej liczb? Prof. Hugo Steinhaus mówi o nich tak barwnie, że przed oczyma słuchacza staje obraz matematyki przedtem nieznanego — nauki o tysiącach zastosowań, zdolnej do rozwiązywania przeróżnych kłopotów życia codziennego.

Prof. Steinhaus wyprowadził matematykę z zamkniętego świata teoretycznych badań. Dokąd? Ależ wszędzie! Matematyczne rozwiązania regulują tak praktyczne sprawy, jak ruch tramwajów, czy czas zapalania się i gaszenia świec na schodach. Istnieje metoda opracowana przez matematyków dla wiertnictwa, która ustala odległości między wierconymi otworami. Od matematyków przejęło sadownictwo metodę wykluczania ojcostwa przy sprawach spornych, dzięki której może się bronić rzekomy ojciec niesłusznie pozwany o alimenty.

W pokaznych tomach Zastosowań Matematyki redagowanych przez prof. Steinhausa znajdziemy wiele przykładów ingerencji matematyki w życie codzienne.

Prof. Steinhaus jest jednak wyraźnie rozgoryczony...

— Niestety — mówi — przy przenoszeniu swoich osiągnięć do praktyki, matematycy napotykają pewne opory. O, proszę: dotychczas przemysł odzieżowy nie wykorzystał przeprowadzonych pomiarów antropometrycznych, mimo że opierając się o

nie można uniknąć wytwarzania braków.

Profesor przytacza dalsze przykłady — ustalenie opłacalności kolejnych godzin dziennego syczenia w kopalni węgla, usprawnienie transportu, obliczenia, które wykazują stopień wykorzystania każdego stanowiska w fabryce... I tak oto, na konkretnych przykładach, dochodzimy w rozmowie do uogólnień: do roli matematyki dnia dzisiejszego.

Niewiele właściwie wiemy, jaką rolę odegrała matematyka — i to polska — przy realizacji wielkich odkryć. Okazuje się, że początków wzorów, które doprowadziły do wykorzystania energii wodorowej, można by doszukać się na... blacie stolika w pewnej lwowskiej kawiarence, na którym ołówki matematyka prof. Banacha i jego ucznia Stanisława Ulama ilustrowały kreślonymi wzorami dingo-wale rozmowy... Dopiero przed paroma laty wyszło na jaw, że pierwsze sugestie prób realizacji łańcuchowej dał właśnie Stanisław Ulam...

A jaka jest rola matematyka dysonującego nowoczesną maszynę cyfrową? Jest to nie tylko szyfrowanie rozkazów dla maszyny. Mówi się o możliwości łączenia maszyny z myślącym człowiekiem, który modyfikuje jej bieg stosownie do rodzących się potrzeb. Mogłyby to być maszyny nadające się do studiowania zjawisk, które częściowo zależą od praw fizyki — częściowo od przypadku podlegającego prawom rachunku prawdopodobieństwa. Jakże często zdarzają się takie sytuacje w życiu, chociażby przy obliczaniu konstrukcji budowlanych.

— Nikt jeszcze chyba nie zżądał opinii publicznej w sprawie praktycznej roli matematyki — ubolewa prof. Steinhaus. — A przecież wyniki ankiety w tej sprawie mogłyby być sensacyjne. Wprawdzie u nas niełatwo byłoby uplasować matematykę w fabryce — nawet najrozsądniejsi dyrektorzy nie wiedzieliby, co by właściwie miał tam do roboty. A przecież np. rozmieszczenie 10 robotników przy 10 różnych automatach tak, aby uzyskać maksymalną wydajność, nie jest szablonowym zadaniem rachunkowym. Matematycy powinni znaleźć miejsca dla siebie w różnych przemysłach, tak jak to dzieje się w przodujących technicznie krajach. Zachęciłoby to zdolniejszą młodzież, omijającą obecnie wydziały matematyki, do podejmowania studiów w tym kierunku — gdyby wiedziała, że studia te niekoniecznie muszą być uwarunkowane zainteresowaniami pedagogicznymi...

Czyli — uniwersalna zastosowalność matematyki? Tak to ocenia uczone, a życie chyba dostatecznie potwierdza jego teorię. Na zakończenie rozmowy prof. Steinhaus przytacza... jedną z bajek „1001 nocy”. O pierścionku z hieroglifami, które trzeba odpowiednio ustawić, żeby otrzymać wszystko, czego dusza zapagnie...

— Właśnie matematycy za pomocą kilku podobnych, zrozumiałych sobie znaków, mogą zmieniać świat...

A więc magia?

Nie. Po prostu matematyka!

Rozmawiała W. Korycka

Ewa Kolska

Transport kolejowy pewniejszy

Zamiecie śnieżne przerwało komunikację samochodową przez Alpy pomiędzy Szwajcarią a Włochami. Właściciele samochodów zmuszeni są swoje wozy załadować na wagony kolejowe w miejscowości Brig skąd będą one przewożone Tunielem Simplonem do Włoch.

Fot. — CAF

Tylko dla kobiet

List przedświąteczny

Drogie Panie! Idą święta. Oczywiście — związane są z tym najrozmaitsze kłopoty: pranie, prasowanie, sprzątanie, zakupy, pieczenie, gotowanie, choinka, a co pod choinkę? A tymczasem w sklepach kolejki, pieniędzy zawsze mniej, niżby się ich mieć chciało. A mąż — pożałuj Boże — zamiast pomóc, właśnie przed świętami ma najwięcej zebrań...

Słowem macie mnóstwo powodów do zdenerwowania. Im bliżej świąt, tym większy w domu rozgardiasz, tym większe zmęczenie.

Gdy długo oczekiwane święta nareszcie przychodzą, czuje się się — „jak po wojnie”. Następuje wprawdzie małe odprężenie — ale jesteście bez humoru, nie macie apetytu, nie macie na nic ochoty, marzycie tylko o tym, żeby się położyć żeby mieć chwilę spokoju.

CZY KONIECZNIE POŚPIECH?

Zastanówmy się, Drogie Panie — czy to aby koniecznie tak musi być? Czy to nie można długo przed świętami usiąść wieczorem przy stole i spaść sobie na kartce wszystkie przewidziane wydatki i powoli, kiedy jeszcze nie ma tłoku w sklepach, zakupić to, co może w śpiżarni postać?

Jest zimno i bardzo wiele rzeczy można przygotować bez obawy, że się zepsują. Czy prezentów na Gwiazdkę nie można kupić wcześniej i schować? Te same pieniądze które się wydaje w drugiej połowie grudnia, można wydać w pierwszej.

Jeżeli idzie o prasowanie, a nawet sprzątanie, to — wierzcie mi — nie muszą one być wykonywane akurat w przeddzień świąt.

Wyobraźcie sobie, Panie, że w ostatnich kilku dniach przed świętami macie już wszystkie zakupy w domu, w szafie wszystko poukładane, mieszkanie sprzątnięte i trzeba tylko coś ugotować... i upiec. Z tym pieczeniem — to też można by się jeszcze zastanowić... Czy naprawdę trzeba wypiekać takie sterty makowców, żeby potem miało co wysychać na wior?

Spokojna, nie zdenerwowana kobieta może w tym przedświątecznym okresie stworzyć w domu bardzo przyjemną atmosferę. Powiedział ktoś mądry, że przygotowania do balu bywają czasem przyjemniejsze niż sam bal.

SZANUJMY WOLNE DNI

Szanujmy nerwy — swoje i rodziny, szanujmy wolne dni, które nam przysługują. Przeznaczmy je na radość, a nie na leczenie migreny. To naszym babkom i prababkom ten przedświąteczny rozgardiasz był do szczęścia potrzebny. To była dla nich jedna z nielicznych form wyżywiania się, czuły się wtedy potrzebne, to były chwile, kiedy nareszcie mogły czuć swoją... przewagę nad mężczyzną (ciężko czasem okupywały tę chwilową i wątpliwą przewagę...).

Dzisiejsza kobieta ma mnóstwo innych, bardziej interesujących sposobów wyżywiania się, a co do potrzeby wykazywania swej nad męczyzną przewagi, to — też znajdzie sobie atrakcyjniejszą formę wykazania jej, niż przez kuchenny terror. Zresztą to chyba nie jest w tym wypadku najważniejsze.

Posłuchajcie, o czym rozmawiają kobiety w pracy nazajutrz po świętach. Najczęściej powtarzają się zwroty: „Widzę się namęczyłam niż odpoczęłam”, albo z westchnieniem ulgi: „Jak to dobrze, że nareszcie już po świętach”. Dlaczego z całą premedytacją zatrzymujemy sobie dni, które powinny stać się okazją do radosnego odpoczynku?

Witaszyce - pierwsze w kraju

Piękną uroczystość obchodzili pracownicy Witaszyckich Zakładów Ceramiki Budowlanej. W wyniku współzawodnicstwa wśród 19 zakładów w kraju zdobyły one pierwsze miejsce.

Ambitnej załodze która — jak podkreślił w swym przemówieniu mgr Janowski z Ekonomicznego Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Budowlanej — wyróżniła się najbardziej produktywną działalnością, wykonując plan z nadwyżką, przyznano szandar przechodni.

Sztandar — jako nagrodę Zarządu Głównego Zawodowego Zjednoczenia — wręczył reprezentantom na uroczystej akademii sekretarz Zarządu Okręgowego Alojzy Sierszowski. Jest to piąte zwycięstwo Witaszyckich Zakładów. Złota — powiedział dyr. Malecha — pragnie i w roku następnym zająć pierwsze miejsce.

Na zdjęciu dolnym pracownicy odbierają premie pieniężne przyznane im z okazji zajęcia pierwszego miejsca we współzawodnictwie. (p)

Fot. (2) — K. Przychodźki

Nim wybudujesz — poradź się!

Pomoc techniczna dla wsi

Od kilku lat następuje systematyczne ożywienie w budownictwie wiejskim. W miarę rozwoju hodowli rolnicy coraz częściej nie mieszczą się w dotychczasowych budynkach gospodarskich i zmuszeni są budować nowe. Wówczas jednak stają wobec problemu jak budować i z czego, aby budynek spełnił wszelkie potrzeby, a jednocześnie był tani.

Mało kto wie, że w Poznaniu istnieje już od roku Ośrodek Badawczo-Instruktażowy Budownictwa z Materiałów Miejsowych. Ośrodek jest placówką Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie i cała



jego działalność skierowana jest na niesienie wsi bezpłatnej pomocy. Ośrodek zasięgiem swoim obejmuje także woj. woj. zielonogórskie i wrocławskie. Zapytujemy kierownika Ośrodka, inż. Nowickiego o rodzaje usług, które niesie Ośrodek.

— W pierwszym rzędzie — odpowiada inż. Nowicki — są to porady techniczne z zakresu stosowania materiałów miejscowych w budownictwie wiejskim i osiedlowym. Chodzi np. o kamień, glinę, żużel, gips itp. Prowadzimy szkolenie na temat stosowania tych materiałów oraz badamy je i wydajemy orzeczenia o ich przydatności do budowy. Przeprowadzamy ekspertyzy techniczne z zakresu budownictwa z materiałów miejscowych oraz opi-

niujemy projekty budynków z takich materiałów. Poza tym prowadzimy doszkalanie rolników o pewnych zdolnościach budowlanych. Chodzi o to, by rolnik mógł sam sobie zbudować potrzebny mu obiekt.

— W ten sposób znacznie obniża się koszt budowy?

— Oczywiście. Budynek z żużla tak samo trwały i użyteczny jak z cegły jest mniej więcej o połowę tańszy.

Zapytany o przykład inż. Nowicki opowiedział o rolniku Andrzeju Kostku z Witobla pod Stęszewem, który chciał sobie wybudować budynek inwentarski. Wybrał w Ośrodku projekt typowy (komplet dla bydła i świń wraz z paszarnią). Ośrodek zmienił mu na życzenie ten projekt wprowadzając zamiast paszarni mieszkanie. W czerwcu rozpoczęto rozmowy, a już obecnie Kostek mieszka w nowym budynku.

Warto dodać, że w razie wybrania projektu typowego ma się pierwszeństwo w otrzymaniu pomocy finansowej państwa, pomocy technicznej z Ośrodka oraz w otrzymaniu materiałów.

Zdarza się, niestety, że tradycyjni rzemieślnicy wiejscy często zmieniają koncepcje Ośrodka i po prostu psują najbardziej ekonomiczne rozwiązania. A trzeba powiedzieć, że inżynierowie z Ośrodka jeżdżą



także na życzenie w teren i tam na miejscu (także bezpłatnie) radzą jak budować.

Tam, gdzie buduje się sporo z materiałów miejscowych Ośrodek urządza pokazy i kursy wraz z częścią teoretyczną.

Poza wymienionymi pracami Ośrodek robi inwentaryzację zasobów materiałów miejscowych na mapach 3 województw. Jest to praca zakrojona na dłuższy czas. Będzie-

my więc mogli od razu się zorientować jakie w danym rejonie występują materiały, w jakiej ilości i o jakich właściwościach.

Rolnicy, którzy mają zamiar się budować powinni dobrze rozważyć co się najlepiej opłaca. Architekt powiatowy udziela wszelkich porad, a w razie potrzeby dalszymi radami służy poznański Ośrodek.

Mieczysław Skąpski

Muzyka i piosenka u metalowców

Zakończyły się okręgowe eliminacje II Przeglądu Amatorskich Zespołów Rozrywkowo - Tanecznych Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Metalowego. Były one dwustopniowe.

W pierwszej eliminacji, która odbyła się w Pleszewie, wzięło udział 10 zespołów z całego województwa. Pięć z nich przeszło do drugiej, która odbyła się w „Klubie Młodych” w Rogoźnie. A oto krótki przegląd pięciu najlepszych zespołów w kolejności zajętych miejsc.

Pierwsze miejsce (nagroda 2.000 zł) zajął zespół Rytmiczny Zakładów Metalurgicznych „Promet” z Poznania pod kierownictwem artystycznym Andrzeja Kamy, który zaprezentował dobrą muzykę rozrywkową i świetny jazz. Na podkreślenie zasługuje tu świetna harmonizacja i idealne wyczuwanie tempa.

Na drugiej pozycji (nagroda 500 zł) znalazł się zespół Estradowy Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek, którym kieruje Łukasz Żurkiewicz. Zespół ten z dużym powodzeniem łączy muzykę rozrywkową z popularizowaniem utworów trudniejszych, z repertuaru muzyki poważnej, i to chyba skłoniło jury do przyznania mu drugiego miejsca.

Dwa równorzędne trzecie miejsca uzyskały zespoły: Ry-

Rozmaitości

Sklep spożywczy „Ogniwo PSS” przy Rynku w Lesznie został otwarty w połowie października, jako pierwszy w mieście sklep samoobsługowy. Dotychczas nie znano w Lesznie próby kradzieży. Po miesiącu pracy w sklepie nie było manka.

Długa nowość w Lesznie — to sklep preselekcyjny, który prowadzi sprzedaż odzieży damsko-męskiej. (R)

Od 17 bm. w Poznaniu trwa kurs spółdzielczy, zorganizowany przez ZW ZMW. Uczestniczy w nim 39 przewodniczących kół ZMW z całego województwa. Kurs potrwa do 21 bm. (emp)

tmierny Zakładów Teletechnicznych T. 7 z Poznania i Zespół Muzyki Tanecznej „Famot” z Pleszewa. Ten drugi pod batutą Henryka Trzeciaka najlepiej ze wszystkich przygotowany do przeglądu wraz z wyżej już wymienionym zespołem estradowym, godnie kontynuuje wieloletnią tradycję muzyczno-spiewaczką Pleszewa. Na eliminacjach mógł też poszczycić się najlepszą piosenkarką Barbarą Jankowską.

Dodać trzeba, że ZZ Prac. M. przy Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Młynskich w Rogoźnie, główny opiekun „Klubu Młodych”, w roli gospodarza wypadł dobrze, za to komisja sędziowska z „przychylnych” spożniła się na eliminacje.

Andrzej Buczyński

Jedna z pierwszych

Wytwórnia Płatków Ziemińskich w Wągrowcu wykonała 1. bm. (na 12 dni przed terminem) roczny plan produkcji. W czasie kampanii przerobiono 11.100 ton ziemniaków, 500 ton więcej niż w 1958 r.

Zakład wyprodukował na eksport do Belgii, NRF i Anglii około 2.700 ton płatków ziemniaczanych. Wytwórnia wągrowiecka przerobiła jeszcze dodatkowo w tym roku 1.200 ton ziemniaków na płatki dla NRF.

Niezależnie od produkcji płatków wysłała 800 ton ziemniaków jadalnych dla zaopatrzenia ludności Śląska, Szczecina i Poznania. Prowadzi również wymianę ziemniaków na płatki dla rolników, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. (kdw)

Z Kalisza

12 km od Kalisza we wsi Rusów znajduje się niewielki dworek, w którym urodziła się Maria Dąbrowska — autorka „Noe i dni”.

Prezidium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu ostatnio powołało uchwale o odrestaurowaniu tego dworku, w którym mieścić się będzie biblioteka gromadzka z czytelnią i świetlicą. (kp)

Rosną bloki spółdzielcze

Spółdzielnia Mieszkaniowa typu lokatorskiego istnieje już w Koninie 11 lat. W swojej pracy ograniczała się ona początkowo do administracji powierzonych jej domów i wzniosła 16-mieszkaniowy dom przy ul. Kolskiej.

Obecnie buduje pięciokondygnacyjny blok w Nowym Koninie. Na jesień przyszłego roku 47 członków spółdzielni otrzyma tam mieszkanie, wyposażone w łazienki, kanalizację, centralne ogrzewanie. W przyszłym roku rozpoczęty zostanie następny blok dla 36 rodzin. W planie perspektywicznym spółdzielnia zamierza się wybudować do końca roku 1965 łącznie 7 bloków mieszkalnych.

Dzięki pomocy Państwa, które udzieliło kredytu w wysokości 85 proc. wartości bloku

i to na 40 lat, oraz pomocy zakładów pracy, które dają swym pracownikom 10 proc. członków spółdzielni wpłaca tylko 5 proc. wartości mieszkania. Tak więc za mieszkanie składające się z pokoju z kuchnią, łazienką i przedpokojem wpłata pracownika płatna w ciągu 2 lat wynosi 4.270 zł, za mieszkanie większe dwupokojowe 6.410, a za 3-pokojowe około 8.000 zł. Sumy te odpowiadają prawie wysokości kaucji płatnych w nowym budownictwie. Nic więc dziwnego, że reflektantów jest coraz więcej.

Nowy Konin zachęca do zamieszkania, gdyż ma coraz więcej sklepów i blisko do stacji kolejowej, a przy tym położony znacznie wyżej od Starego Konina daje lepsze warunki zdrowotne. (zp)

Ostrów dba o ulice

Stan ulic wylotowych Ostrowa niedawno godny był słów krytyki. Dziury, wyboje, koleiny... „Dzięki” nim język polski na pewno wzbogacił się o kilka nowych przekleństw.

Prezydium MRN postanowiło zlikwidować te zaniechania. Przebudowało ul. Wrocławską, dało nawierzchnię na szosie Poznańskiej, kończy przebudowę ul. Grabowskiej. W przyszłym roku rozpocznie budowę ul. Krotoszyńskiej. Będzie to ostatnia z na prawionych arterii wylotowych Ostrowa. Zrobiło to wszystko w ciągu 3 lat, mając do dyspozycji ograniczone środki pieniężne i materiałowe.

Obecnie władze miejskie myślą nad powiązaniem ulic kierunkowych czterech dzielnic miasta ze śródmieściem celem umożliwienia przebiegu przyszłych tras komunikacji miejskiej.

Nie jest to zadanie proste. Trzeba szykować plany, dokumentację techniczną, bez których nie uzyska się kredytu inwestycyjnego. Szereg dokumentacji technicznych zostało już ukończonych, m.in. na budowę ulic Bema i Śmigilewskiego. W budowie jest ostatniej partycypować będą ostrowskie ZNTK (udział w wysokości 500 tys. zł). W 5-lacie kredyty inwestycyjne na budowę ulic przewidyują 25 mln. zł.

Bardzo trudną i skomplikowaną sprawą są remonty bieżące ulic i chodników. Po prostu zabrakło na nie funduszy. Oby tylko po położeniu kostki nie zjawiał się Zakład Sieci Energetycznej lub Rejonowy Urząd Tel.-Kom. i rozgrzebywał nawierzchnię, gdy można „jednym z machem” przy odnawianiu

czy budowie ulicy załatwić także sprawę kabli i innych przewodów. Kierownicy tych przedsiębiorstw mogą się porozumieć ze sobą przed przystąpieniem do robót.

R. J.

Porozmawiajmy

Pytanie zawarte w tytule nie jest bynajmniej retoryczne. Postawił je w liście do redakcji Konstanty Roszkiewicz ze wsi Głuponie, pow. Nowy Tomysł. Oto zasadnicza treść jego listu:

„Proszę mi wyjaśnić, czy składki na budowę szkół Tysiąclecia są dobrowolne, czy przymusowe? Czy Prezydium PRN może wyznaczać je według swego uznania, a potem wywierać nacisk na Prezydium GRN, aby nie udzielał jakichkolwiek ulg, jeżeli ktoś nie zapłacił składki na budowę szkół? Proszę o udzielenie odpowiedzi czy postępowanie takie jest słuszne czy też nie?”

Nie znamy treści i formy pism Prezydium PRN w tej sprawie, ale uważamy, że w zasadzie postępowanie jest słuszne. Rady narodowe bowiem reprezentują z jednej strony władzę państwową, z drugiej zaś mieszkańców wsi i powiatu. Z tego drugiego tytułu mają nie tylko prawo lecz przede wszystkim obowiązek dopilnowania wykonawstwa pewnych akcji społecznych, podejmowanych w interesie ludności. Taką akcją społeczną jest zbiórka na budowę szkół.

Aktu prawnego, ustawy czy dekretu w tej sprawie nie ma. Czy jednak wszystko co dobre, słuszne i pożyteczne dla narodu musi być konieczne regulowane paragrafami? Pomyślcie o tym obywateli Roszkiewicz. Wiemy wszyscy, że nowe szkoły są bardzo potrzebne dla naszych dzieci. W dotychczasowym panuje ogromna ciasnota. Przyrost naturalny jeszcze ją pogłębi. Obliczono, że do 1965 roku trzeba w Polsce wybudować 5 tysięcy nowych gmachów szkolnych. Cztery tysiące buduje państwo, tysiąc ma wybudować społeczeństwo z dobrowolnych składek.

Rzucony przez Władysława Gomułkę apel wyzywający naród do budowy szkół Tysiąclecia, podjął ogólnokrajowy Komitet Frontu Jedności. Uchwała tegoż Komitetu nakłada na wszystkich miesz-

kańców naszego kraju społeczny obowiązek opodatkowania się na ten szlachetny cel. Dla ułatwienia ustalono pewne normy, według których świadczą poszczególne warstwy. A więc pracownicy umysłowi i fizyczni w miastach, w przemyśle, w handlu, w sądownictwie, w spółdzielczości, w administracji placą na budowę szkół po pół procent od swoich miesięcznych poborów. Rzemiosło i handel prywatny — od sum obrotowych. Dla rolników ustalono normę w wysokości 2 procent od rocznej przychodowości szacunkowej.

Normy ustalono dlatego, żeby obowiązek w tym zakresie zostały rozłożone mniej więcej równomiernie i sprawiedliwie, aby przy żywiołowym składkowaniu jeden nie płacił mniej a drugi więcej. Takie postawienie problemu jest chyba jak najbardziej słuszne.

Zbiórka składek nie nastręcza trudności w miastach. Pobierający wynagrodzenia miesięczne zgodzili się na oddanie pół procent przy wypłatach. Gorzej jest z tym społecznym obowiązkiem na wsi wielkopolskiej. Przewidywano zebranie w roku bieżącym 48 milionów zł — zebrano dotychczas zaledwie 15 milionów, a więc niespełnia 1/3 sumy.

A przecież to już grudzień, ostatni miesiąc roku. Czy można się dziwić radom narodowym i Komitetom Frontu Jedności Narodu, że w różnych formach starają się przyspieszyć realizację planu zbiórki? Tym bardziej, że w sąsiednim województwie bydgoskim rolnictwo złożyło na ten cel już 63 miliony zł czyli o 1 milion więcej niż zaplanowano do końca roku.

Jak w tym zestawieniu wygląda rolnictwo wielkopolskie? Proszę się więc nie denerwować ob. Roszkiewicz, gdy przedstawicie rad narodowych, odpowiedzialni za przebieg zbiórki przypominają Wam i sąsiadom o spełnieniu obowiązku obywatelskiego. Nie zapominajmy przy tym, że za nasze pieniądze szkoły będą budowane przeważnie na wsi. Bo tam są największe potrzeby. Zostaną one tym szybciej zaspokojone im szybciej zebrany zostanie fundusz na budowę szkół. Już gruzdzień, a więc nie można zwlekać. K. J.

Dobrowolne czy przymusowe?

Odpowiadamy

Ignacy Bartkowiak-Nowieczer. — List Pana przekazujemy do Prezydium WRN. O wyniku zawiadomimy w terminie późniejszym.

(6064)

T. Pruchniewski — Pyzdry, A. Wróblewski — Czarniejevo, L. Kułski — Leszno, Stanisław Faferek — Szamotuły. — Na listy odpowiadamy prawnik.

Kudłazyk — Piaski. — Za list z opisem planu na Słońcu — dziękujemy. Podziwiamy Pana zainteresowania. (6149)

Renata Z. — Kościan. — Na animy nie odpowiadamy. (6061)

Pracownicy poszukiwani

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze zatrudni zaraz 3 blacharzy do prac w budownictwie z własnymi narzędziami blacharskimi oraz 2 szklarzy. Wynagrodzenie wraz z przysługującymi dodatkami zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Praca na terenie Zielonej Góry i województwa zielonogórskiego. Gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych. K9244

Kierownika finansowego z wyższym wykształceniem przyjmie natychmiast poważne przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 pod K9275.

Kierownika Sekcji Elektrycznej — wymagane wykształcenie wyższe i 5-letnia praktyka w robotach instalacyjnych i sieciowych; kierowników robót elektrycznych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, albo papiery mistrzowskie oraz praktyka; zaopatrzeniowca branży elektrycznej oraz monterów elektryków w każdej ilości zatrudni zaraz Zakład Instalacyjno-Montażowy w Międzyrzeczu Wlkp., ul. Chłobrego 1, woj. Zielona Góra. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K9285

St. księgowego z praktyką w księgowości przemysłowej zatrudni zaraz Wyższa Szkoła Rolnicza, Poznań. Zgłoszenia osobiste Kwestura W. S. R., ulica Dąbrowskiego 159. K9302

Sprzątaczkę zatrudni zaraz Dyrekcja Państwowej Opery w Poznaniu. Zgłoszenia w gmachu Opery, pokój 107. K9329

Inżyniera mechanika z dłuższą praktyką w zakresie konstrukcji maszyn i przyrządów przyjmą od 1 stycznia 1960 r. Zakłady Wytwarzające Ogniw i Baterii „Centra”, Poznań, ul. Grochowska 4. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K9337

Odpowiedniego kandydata na kierownika sklepu komisowego wielobranżowego poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Komis” w Poznaniu. Kandydat musi posiadać średnie wykształcenie i praktykę w branży artykułami przemysłowymi. Oferty prosimy kierować do dyrekcji PPH „Komis”, Poznań, ul. Sieroca 7. K9359

Zegarmistrzów kwalifikowanych przyjmujemy do pracy w różnych miastach województwa bydgoskiego. Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzów, Złotników i Grawerów, Bydgoszcz, ulica Chędkiewicza 9/11, barak II. K9366

Odpowiedniego kandydata na stanowisko głównego księgowego zatrudni zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Pomoc” w Ostrzeszowie, ul. Czerwonej Armii 16. Wynagrodzenie wg uchwały zarządu CZS nr 390. Zgłoszenia kierować na ręce prezesa zarządu wyżej podanej Spółdzielni. K9373

ZAKUPIMY KAŻDĄ IŁOŚĆ OLEJU LNIANEGO

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, olejarni prywatnych oraz indywidualnych rolników

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRZODOWNIK”

Leszno, ul. Okrzei 1, tel. 475 K9333

Dnia 19 grudnia 1959 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczone olejami św., w wieku lat 87, moja najdroższa matka, śp.

z Peiserów

Maria Kuryllo

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżony w żalu

SYN

Poznań, Norwida 4. 39403g

Dnia 20 grudnia 1959 r. zasnęła w Bogu, moja najdroższa, jedyna córka, przeżywszy lat 50, śp.

Emilia Bisior

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pograżony

OJCIEC

Poznań, Wawrzyńska 9.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 39396g

Dnia 20 grudnia 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż i ojciec, nasz ukochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 53, śp.

Stefan Wojczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pograżony

ZONA Z SYNEM I RODZINĄ

Poznań, Poznańska 51. 39430g

UWAGA!

W NUMERACH ŚWIĄTECZNYCH DZIENNIKÓW I CZASOPISM:

„KULISY”

„WIECZÓR WYBRZEŻA”

„ECHO KRAKOWA”

„DZIENNIK ZACHODNI”

„GAZETA POZNAŃSKA”

„NIEDZIELA”

ukazą się kupony, które wraz z paragonami zakupu w dniach od 18 grudnia 1959 roku do 18 stycznia 1960 roku upoważniają będą do wzięcia udziału w losowaniu cennych nagród

PREMIOWEJ SPRZEDAŻY NOWOROCZNEJ

PROWADZONEJ NA TERENIE CAŁEGO KRAJU PRZEZ

PHD Jubiler

Przechowujcie więc starannie paragony na zakupy dokonane w tym czasie w naszych SKLEPACH.

K9247

Praca

Fotograf poszukuje pracy. Marian Flaczyk, Gostyń, Poznańska 90. 32716p

Gospodyni starsza samotna, dobrze gotuje i zajmie się domem małżeństwa bezdzietnego, pracującego lub samotnej osoby od 1 stycznia, z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39349g.

Przyjmujemy kilku męzczyzn do prac w ogrodnictwie, Ogrodnictwo Miłoch. 39367g

Dochoząca do dwójga dzieci i lekich prac domowych potrzebna. Bonin 1b m. 9, po godz. 14. 39373g

Nauka

Tańców towarzyskich wyczu: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 37479g

Kupno

Piec wulkanizacyjny skrzynkowy ciśnieniem robocze 5 atm. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39154g.

Puch i pierze nowe i używane kupuje firma „Polplume”. Poznań, Rynek Łazarski 2. 38846g

Ciagadla do drutu od 3—5,5 mm kupię. Dąbrowskiego 42, warsztat 39207g

Kupię do remontu maszynę do szycia. Ratajczaka 32 m. 34. 39289g

Pianino w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem marki i ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39299g.

Kupię furgonetkę „Skoda” bardzo dobrą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39353g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 38771g

Lisie skótki, srebrne, niebieskie gotowe kołnierze sprzedaje po cenach przystępnych. Poznań, Małeczkiego 3 m. 1. 38816g

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świątklik, Poznań, Wrocławska 13. 38864g

Rogi rogacza oprawione — 20 par sprzedam razem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32719p.

Wózki dziecięce nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 38771g

Lisie skótki, srebrne, niebieskie gotowe kołnierze sprzedaje po cenach przystępnych. Poznań, Małeczkiego 3 m. 1. 38816g

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świątklik, Poznań, Wrocławska 13. 38864g

Rogi rogacza oprawione — 20 par sprzedam razem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32719p.

Dnia 18 grudnia 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, wuj, śp.

Karol Wiesner

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej par. Św. Jana Vianney na Solaczku.

W głębokim smutku pograżony

DZIECI I RODZINA

Poznań, Nałęczowska 5a, Oświęcim. 39416g

Dnia 19 grudnia 1959 r. zasnął w Bogu, namaszczone olejami św., przeżywszy lat 62, mój najdroższy i troskliwy mąż, niezapomniany opiekun, nasz ukochany szwagier i wujek, śp.

Jan Szczech

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnym stracie zawiadamiają

ZONA, WYCHOWANIE Z ŻONĄ I RODZINĄ

Poznań, Plac Wolności 5 m. 6. 39431g

Dnia 20 grudnia 1959 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczone olejami św., polecony miłosierdziu Bożemu, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany tatuś, przeżywszy lat 40, śp.

Zbigniew Smarzak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W nieutulonym żalu

ZONA Z DZIECIAMI

Poznań, Dzierżyńskiego 135. 39425g

Kilku ZDOLNYCH AKWIZYTORÓW

w zakresie prac wydawniczych i reklamy przyjmie

Zachodnie Wydawnictwo „POSPRESS” Spółdzielnia Pracy Poznań, ulica Wawrzyńska 17 K9354

MAGAZYN POLSKI

Musisz kupić prezent!

NIE MASZ PIENIEDZY? NIE WIESZ CO KUPIĆ? KUP

noworoczny, bogaty kolorowy numer

MAGAZYNU POLSKIEGO

K9283

MASZYNĘ do LICZENIA

ELEKTRYCZNA 4-działaniową względnie sumator

ZAKUPI NATYCHMIAST

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewn. nr 3 w Poznaniu, ulica Górki nr 17/19

Oferty prosimy kierować pod w. w. adresem. K9369

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię wannę wolnostojącą na nową do omurowania 1,55. Tel. 506-30. 38727g

Skodę 1101 w dobrym stanie okazuję sprzedam. Wandasiewicz, Wschowa, Kazimierza 2. 32718p

Wóz nowy, nośność 5 ton, ogumienie samochodowe nowe, 750 x 20 sprzedam za 13.000 zł. Nikodem Błażej, Rokietno, pow. Świdwież. 32721p

Sprzedam większą ilość trumien debowych, dętych, rzeźbionych, mogą być stałym dostawcą. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39251g.

Pieska pekińczyka młodego sprzedam: Zaleska, Kościuszki 80. 39341g

Sprzedam futerko baranie krótkie. Poznań, ul. Caliera 8b m. 11. 39282g

Wóz skrzynkowy na gumach 20-kach oraz platformę ogrodniczą 1-tonową na gumach sprzedam. Jankowiak, Poznań-Garaszewo. 39294g

Nazynki gwintowniki 2-2, 3-2, 6-3, 5-4 mm sprzedam. Puszczykówo, Berwińskiego 1. 39307g

Sprzedam okazjnie ciągnik Ursus oraz przyczepę 10 ton. Eugeniusz Król, Brodziszewo, pow. Szamotuły. 39313g

Sprzedam bilard, Balcerowiak, Zbichy, poczta Lubin, pow. Kościan. 39219g

Skóry lisów niebieskich i srebrzystych sprzedam. Lampego 3 m. 3. 39334g

Maszynę dziewiarską dwu pływowa „Tricolette” model V/2 Automat, fabrycznie nowa sprzedam. 18.500 — zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39331g.

Lokale

Pani spokojna poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie ewentualnie zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39036g.

Pokój, 1 ptr., front, śródmieście, zamienię na większe za zwrotem kosztów remontu, ewentualnie dam utrzymanie starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39273g.

Nieruchomości

Spiesznie sprzedam dom mieszkalny w Rydzynie, pow. Leszno, Piotr Zarzycki. 32717p

Sprzedam 2 ha ziemi, w całości, względnie po 1/2 ha, okolica: Poznań-Junikowo, osiem minut od stacji kol., 20 minut od końcówki tramwaju. Cena do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32722p.

Wszelkie nieruchomości poleca-poszukuje udzielając fachowych i prawnych porad „Fortuna”. Poznań, ul. Ratajczaka 20. 39347g

Kupię dom jednorodzinny. Posiadam spółdzielcze mieszkanie 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39274g.

Sprzedam parcelę 1900 m² pod budowę w Rawiczu na Sierakowie. Wiadomość: Miejska Górka, ul. Kobelińska 25. 39308g

Kupię spiesznie pół wolnej wili lub mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39337g.

Dam w dzierżawę czynną piekarnię z mieszkaniem pod Poznaniem. Lipcowa, Gądk, Urząd Poczty. 39342g

Przewiebnemu Duchowiństwu, wszystkim Kłomom, Znajomym, Delegacjom i Lozom oraz wszystkim Zycielom za okazanie pamięci, wiece i kwiaty i oddanie ostatniej przysługi mojemu mężowi i ojcu, śp.

WIKTOROWI ZUELSORFFOWI SERDECZNIE „BOG ZAPLAĆ” składa

ZONA Z DZIECIAMI

39204g

Centrala Techniczna ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY

ŁÓDŹ, ULICA NOWOTKI 247/9 telefon 282-20

ZAWIADAMIA, ZE

PUNKTY ZAOPATRZENIA DETALICZNEGO

W POZNANIU — przy ulicy 27 Grudnia 14, telefon 506-95 i W ŁÓDZI — przy ulicy Zachodniej nr 23a, telefon 548-53

DOSTARCZAJĄ NATYCHMIAST

w pełnym asortymencie — przyrządy pomiarowe, kontrolne, badawcze i naukowe

jak:

mikroskopy, areometry, termo- i manometry, wagi analityczne i techniczne, suszarki, cieplarki, kalorymetry, psychometry, wirówki, przepływomierze, itp. oraz sprzęt geodezyjny i wtryskarki do mas plastycznych. K9880

INSPEKTORAT PGR SULECHÓW UNIEWAŻNIA

pieczęć, która skradziono — o następującym brzmieniu: Państwowe Gospodarstwo Rolne w Karczinie, Przedsiębiorstwo Państwowe, pow. Sulechów, poczta Smardzewo, stacja kolejowa Okunin, tel. Smardzewo 1, nr 2. K9363

WOŁOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TEREN. MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W WOŁOWIE,

ulica Wolności 27 — telefon: nr 105, 106

POSZUKUJĄ WYKONAWCÓW

na przeprowadzenie ELEKTRYFIKACJI

ceg. Giżyn, powiat Góra Śląska

z materiałami zleceniodawcy w terminie do dnia 1 maja 1960 roku. K9332

Przetargi — Komunikaty

KOMUNIKAT

Ekspozytura Mieszana PKS w Gnieźnie zawiadamia, że w okresie świątecznym tj. w dn. 25 i 26. XII. br. zawiesza komunikację na następujących trasach:

1. Gnieźno—Znin	godz. wyj. 8,10
2. Gnieźno—Znin	godz. wyj. 15,30
3. Gnieźno—Witkowo	godz. wyj. 14,30
4. Gnieźno—Witkowo	godz. wyj. 6,45
5. Gnieźno—Czarniejewo—Gnieźno	godz. wyj. 7,00
6. Gnieźno—Czarniejewo—Gnieźno	godz. wyj. 14,30
7. Gnieźno—Skorzęcin	godz. wyj. 9,20
8. Gnieźno—Skorzęcin	godz. wyj. 19,20
9. Gnieźno—Mielżyn	godz. wyj. 11,40
10. Gnieźno—Kiszewo	godz. wyj. 14,15
11. Gnieźno—Powidz	godz. wyj. 12,30
12. Gnieźno—Powidz	godz. wyj. 20,10
13. Gnieźno—Poznań	godz. wyj. 6,30
14. Gnieźno—Poznań	godz. wyj. 15,30
15. Gnieźno—Kiszewo	godz. wyj. 13,00
16. Gnieźno—Bydgoszcz	godz. wyj. 6,00
17. Gnieźno—Mielżyn	godz. wyj. 22,55

W niedzielę, 27 bm., komunikacja odbywać się będzie normalnie według obowiązującego rozkładu jazdy. K9372

Polski Związek Wędkarski Okręg Poznań ogłasza II przetarg ograniczony na sprzedaż półcięż. „Opel” w dniu 29. XII. 1959 r., o godzinie 11, ul. Wroniecka 15. Cena wywoławcza 21.600 zł. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić najpóźniej w dzień przetargu do kasy Związku, ul. Garbary 88, wzgl. na konto NBP-V OM nr 1231-9-1034. Do przetargu mają zastosowanie przepisy Min. Kom. z dnia 8. V. 1957 (M. P. nr 56, poz. 353). Pojazd można oglądać codziennie oprócz niedziel i świąt od 10—14, przy ul. Wronieckiej 15. 39240g

Lekarskie

Dr med. Jarosław Słuzar, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płucnych. Własne laboratorium analityczne, godz. przyjęć 10—12, tel. 49-32, Poznań, 27 Grudnia 11 m. 7. 37607g

Bramy, furtki, słupki parawanowe, kompletne opaski wykonuje. Dąbrowskiego 42 — warsztat. 39208g

Zguby

4 grudnia br. godz. 19 zabrano pieska czarnego z przystanku tramwajowego Grunwaldzka - Junikowo. Prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39291g.

Różne

Dr. Marianowi Radajewskiemu, specjalistę chorób wewnętrznych. Kościuszki 76, serdeczne podziękowanie za wyłączenie z długotrwałej astmy składa Teresa Fijałkowska. 39225g

Przyjmę na wychów lisy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39333g.

Ksiedzu Proboszczowi, Delegacjom Cechu Krawieckiego z Poznania, Ostrzeszowa i Grabowa oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Franciszkowi Drabętowiczowi

za okazaną pomoc, wiece, dowody współczucia i udział w pogrzebie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **ZONA**

Mikstat. 39283g

Gospodarka dla wszystkich

Normy – nie straszydła

Większość uczciwie zarabiających swój grosz poznańskich robotników, zapowiedź rozpoczęcia porządkowania rozluźnionych norm i ścinania tzw. kominów płacowych – przyjęła z dużym uznaniem. Istniejący stan rzeczy – w którym normy miały niejednolite napięcie, a zaledwie przyuczony do zawodu robotnik, zarabiał często więcej aniżeli wysokokwalifikowany tokarz lub mechanik – uważali oni za wysoce niesprawiedliwy i niemożliwy. Gotowi byli więc współpracować w tej dziedzinie z administracją, wskazywać na których robotach normy są zaniżone w stosunku do innych, gdzie należy czas obciąć, a gdzie dodać.

Są fabryki jak np. Cegielski, Stomil, Pomet i inne w których te niezwykle czułą sprawę rozwiązuje się zawsze w ścisłym kontakcie z większością załogi, przynajmniej z szerokim aktywnym.

U Cegielskiego, do porządkowania rozluźnionych norm przystąpiono grubo przed oficjalnymi poleceniami w tej sprawie. Przeprowadzona przez samorząd analiza napięcia norm wykazała, iż ponad 1000 robotników uzyskuje niezasłużenie wysokie zarobki, często o ponad 25 proc. wyższe od przeciętnych. Z drugiej strony, okazało się, iż są także robotnicy wyraźnie w płacach krzywdzeni. Samorząd jednomyślnie postanowił obciąć „kominy” jednym – a dołożyć drugim.

Naturalnie i tam nie obywa się bez „płaczu”. Przecież nikt nie jest zadowolony, gdy mu się zarobki umniejsza. Lecz niezadowolone jest jednak nie to, że zarabiamy mniej, ale to, że zarabiamy mniej niż powinniśmy. Jest to także nieporozumieniem. Norma techniczna oznacza ustalenie jednolitej intensywności pracy wyrażonej w normie czasu, jaki w danych warunkach technicznych jest niezbędny dla wykonania danego przedmiotu i ma być u nas wprowadzona równocześnie ze zmianą stawek płac. Tę operację rząd planuje dopiero na rok 1961. Trzeba bowiem zgromadzić odpowiednie środki finansowe.

WSZYSCY ZAGROZENI?

Niestety, nie we wszystkich fabrykach tak się dzieje. Np. w Poznańskich Zakładach Naprawczych Samochodów, po to by uregulować normy dla części pracowników – wypowiedziano warunki pracy całej fizycznej załogi. Dobra początkowo atmosfera zaczęła się w godzinę po godzinie psuć, gdyż wszyscy poculi się w jakiś sposób zagrożeni. Nerwowe, często mechaniczne cieciska, nie znajdując aprobaty nawet u tych pracowników którzy nie dawno sami jaskrawe nienawistne płac wskazywali i krytykowali. Zjednoczenie – milczy.

Porządkowanie norm nie znosi nerwowości w działaniu i ciężko dokonywanych mechanicznie, zła błąka. Wśród tysięcy przypadków oczywistych, są bowiem także normy tylko pozornie rozluźnione, bądź rozluźnione nie w takim stopniu, w jakim wskazuje zakładowa statystyka. Na przykład:

Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 z Poznania prowadzi roboty poza terenem naszego województwa. Ponieważ tam na miejscu brakuje często szklarzy i posadzkarzy – przedsiębiorstwo deleguje ich na te budowy z Poznania. Co robi w jakiejś małej miejscowości poza Poznaniem? Chce jak najszybciej skończyć robotę i wrócić do domu. Pracuje więc po 12–14 godzin dziennie, a ponieważ nadgodzin mu „robić nie wolno” wpisuje całą pracę na 8-godzinne karty akordowe, uzyskując niezwykle wysokie przekroczenie normy i... wysokie zarobki. Patrząc na te sprawy z za biurka nasuwa się wniosek: Norma za niska. „Komin”. Trzeba go ściąć.

Być może, iż normy na te prace są rzeczywiście zaniżone. Niezależnie od nadgodzin. Lecz trzeba uwzględnić całość zagadnienia.

NORMY TECHNICZNE

Przykładów podobnych można by przytaczać wiele. Najbardziej jednak zaczyna niepokoić atmosfera, jaką wytwarza się w niektórych zakładach wokół ludzi uzyskujących zarobki wyższe od przeciętnych. W mniemaniu niektórych nadgorliwców, każdy kto zarabia więcej, to jakiś ciemny typ. W kącie idą czyścić, od wieków znane prawdy, że są ludzie mniej i bardziej zdolni; słabsi fizycznie i silniejsi; ludzie z talen-

tem czyli tzw. smykalką do pewnego zawodu; tacy, którym się robota w ręku pali i którzy powinni zarabiać więcej od innych.

...Istnieje niebezpieczeństwo – mówił na krajowej naradzie aktyw samorządu robotniczego przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Stefan Jędrzejowski – pójść ścieżką najmniejszego oporu; równomiernego ścinania wszystkich norm. Nie może być nic błędniejszego i szkodliwszego. Przegląd norm i ich analiza musi wykazać, którzy robotnicy wykonują wyżej od innych normy (i uzyskują wyższe zarobki – przyp. red.), bo wydajniej pracują, a którym „pomaga” zbyt niska norma.

I na koniec jeszcze jedna sprawa. Niektórzy pracownicy utożsamiają porządkowanie zaniżonych norm – z wprowadzaniem norm technicznych. Jest to także nieporozumieniem. Norma techniczna oznacza ustalenie jednolitej intensywności pracy wyrażonej w normie czasu, jaki w danych warunkach technicznych jest niezbędny dla wykonania danego przedmiotu i ma być u nas wprowadzona równocześnie ze zmianą stawek płac. Tę operację rząd planuje dopiero na rok 1961. Trzeba bowiem zgromadzić odpowiednie środki finansowe.

Zanim to nastąpi, trzeba uporządkować te normy jakie obecnie u nas są stosowane. Normy statystyczne. Doprowadzić je do możliwie jednolitego, sprawiedliwego napięcia.

Piotr Chojnacki

Grudzień	Imieniny
22	Zenona, Honoraty
wtorek	Słońce: wsch.: g. 7.44 zach.: g. 15.24

Teatry

W POZNANIU:
OPERA – g. 19 „Halka”
POLSKI – nieczynny
NOWY – nieczynny
OPERA – g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY – nieczynny
MARCINEK – g. 14 „Dziadek Zmruż-Oczko”

W WOJEWÓDZTWIE:
nieczynne

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE
APOLLO – g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Okno na podwórzo” (amer. 16 l.)
BAŁTYK – g. 15.30, 18 i 20.30 – „Na wschód od Edenu” (amer. 18 l.)
CZTERNASTKA – g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Nasładowanie wzbronione” (franc. 16 l.)
DOM KULTURY MO – g. 15.30, 18 i 20.30 „Zdrada” (czeski 16 l.)
GWIAZDA – remont
MALTA – g. 16–20 „Los człowieka” (radz. 16 l.)
HUTNIK – nieczynne
MINIATURKA – g. 15.45, 18 i 20.15 „Młynarz z „Komety” – (radz. 12 l.)
MUZA – g. 10 i 12.30 „Kurier carski” (franc.-włoski 16 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Przygody Arsena Lupina” (franc. 18 l.)
OSIEDLE – g. 16–20 „Księżniczka Sen” (jap. 12 l.)
PANCERNIAK – g. 17.30 i 20 – „Lunatyk” (franc. 14 l.)
PIAST – nieczynne
RIALTO – g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Amigo” (niem. 18 l.)
SCALA – g. 16–20 „W rytmie rock and roll” (ang. 16 l.)
TARGOWE – g. 17 i 19.30 „Rekord Annie” (amer. 12 l.)
WOJSKOWE – g. 17 i 19.30 „Siódma pieczęć” (szwedzki 16 l.)
WARTA – g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ludzie z 39 brygady” (węg. 14 l.)

Młynarczyk w akcji



Międzynarodowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska – Francja, rozegrane w sobotę w hali Gwardii w Warszawie – jak już podawaliśmy, zakończyło się minimalnym zwycięstwem drużyny francuskiej.

Na zdjęciu: o piłkę walczą Polacy, poznaniacy Młynarczyk (nr 11), Nartowski (nr 6) z Francuzem Grange (nr 10).

CAF – fot. Matuszewski

W przyszłym roku ligi ośrodków

W myśl uchwały Głównego Komitetu Kultury Fizycznej od przyszłego sezonu zlikwidowane zostaną II i III liga koszykówki. Jednakże w czterech najsilniejszych okręgach: poznańskim, warszawskim, krakowskim i gdańskim powstaną tzw. ligi ośrodków.

Ośrodek poznański, sprawujący pieczę nad województwami: wrocławskim, zielonogórskim i opolskim utworzy własną ligę, w której skład wejdą dotychczasowe drużyny II i III ligi (ik)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) – g. 17 i 19.15 „Bezkrzesne horyzonty” (franc. 12 l.)
WRZOS (Mosina) – g. 17 i 19 – „Wybuch” (rum. 16 l.)
RUSALKA (Swarzędz) – nieczynne
ZNICZ (Lasek) – g. 19 „W okopach Stalingradu” (radz. 12 l.)
FOTOPLASTIKON – g. 9–21 „Parzyż”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO – Lech: „Dr Corda aresztowany” (niem. 18 l.); Polonia: „Ostatnie pięć minut” (włoski 16 l.); KALISZ – Syrena: „Tata, mama, gosposia i ja” (franc. 12 l.); Stolywe: „W samo południe” (amer. 14 l.); Wolność: „Świat mil czenia” (franc. 7 l.); LESZNO – Panorama: „Błękitna strzała” – (radz. 16 l.); OSTROW – Roma: „Awantura o Basie” (polski 7 l.); Słońce: „Między niebem a ziemią” (czeski 14 l.); PILA – Iskra: „W samo południe” (amer. 14 l.)

Radio

PROGRAM I
7.10 – skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 – muzyka; 7.45 – „Błękitna sztafeta”; 8.05 – przegląd prasy; 8.15 – muzyka; 8.35 – muzyka i aktualn.; 9 – dla klas V „Z odległej przeszłości” 9.30 – w szybkich tempach; 9.40 – dla przed szkół „Jak kłębuszek wędrował”; 10 – muz. rozr.; 10.30 – aud. Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 11 – dla klas VI i VII „Z wiatrem w zawody”; 11.30 – graja ork. rozr.; 12.04 – „Ludowe Zesp. Regionalne”; 12.20 – konc. estradowy muz. radzieckiej; 13 – dla dzieci starszych „Pieśniarz ziemi wamińskiej”; 13.30 – Ludwik van Beethoven: „Król Stefan” – uwer тура op. 117; 13.30 – dla młodzieży szkolnej „Decyduję ulamek miligram”; 13.50 – walce kompozytorów polskich w wyk. Ork. PR; 14.05 – sonaty dawnych mistrzów; 14.20 – konc. w wyk. Ork. Mando-linistów Łódzkiej Rozgł. PR; 15.10 – pieśni Pawła Tosti’ego śpiewa Ryszard Gruszczyński; 15.30 – z życia ZSRR; 16.15 – gra Zesp. J. Wasiaka; 16.35 – muzyka; 16.45 – „Nos w nie swoje sprawy” – opowiadanie Zukrowskiego; 17.15 – kurs jęz. rosyjskiego; 17.55 – skrzynka PZU; 18.05 – aud. literacka; 18.25 – konc. życzeń; 19.05 „Sylwetki kompozytorów – Józef Verdi”; 20.26 – sport; 20.30 – pieśni ludowe z Żywieckiego; –

III liga koszykówki

Akademicy wrocławscy nowym przodownikiem tabeli

Zespoły III ligi koszykówki do 20-dniowego, zasłużonego odpoczynku. W trzeciej kolejce drugiej rundy, dzięki lepszej różnicy koszy w stosunku do rezerw poznańskiego AZS-u, zmienił się przodownik tabeli.

Niedzielną wygraną AZS Wrocław z Ostrowią nie jest co prawda w pełni zasłużona, gdyż Ostrowia była równorzędnym przeciwnikiem, a nawet minimalnie lepszym, jednak w końcówce przegrała. Na spotkaniu tym padł rekord rzutów technicznych, bo było ich aż sześć, w problematycznym sposobie podkorygowanych przez sędziów.

Coraz nieprzyjemniej dzieje się w Jarocinie; kibice zachowują się tu nie zawsze odpowiednio. Bezprzebieżnie lepsza technicznie drużyna poznańskiego AZS-u po dogrywce

20.40 – ze wsi i o wsi; 20.55 – pięć minut o wychowaniu; 21 – F. I. S. Polskiego Radia „Pochmurny ranek” – słuch.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

7.15 – muzyka; 8.15 – kurs jęz. ang.; 8.36 – przegląd prasy; 8.45 – utwór fortep. A. Dworzaka wyk. Fr. Maxian; 9 – gitara, saksofon i piosenka; 9.30 – muz. naszych przyjaciół; 10.30 – „Ewa i księżyc”; 11 – gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 11.30 – graja ork. rozr.; 15.10 – artystyczne pieśni chóralne kompozytorów polskich; 15.30 – dla dzieci „Lekcja łaciny”; 16 – utwory Fr. Liszta w różnym wykonaniu; 16.45 – pog. pedag.; 16.50 – na fali melodii; 17.35 – fel. red. J. Matuszyńskiego; 17.55 – aud. studencka; 18.25 o problemach młodzieży; 18.35 – muz. i aktualn.; 19.05 – ruch robotniczy we Francji na przełomie XIX i XX wieku; 19.15 – książki, które na was czekają; 19.45 – mel. rozr.; 20 – St. Moniuszko „Straszny dwór” – opera; 21.27 – sport i wyniki Totaliz. Sport.; 21.40 – d. c. opery; 23.10 – muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

nieczynna

Wystawy

KLUB „OD NOWA” – g. 16–22 „Wystawa grafiki Ewy Pruskiej”
KLUB MPiK – g. 12–20 Wystawa obrazów Mohammeda Ewissa (Egipt)
CBWA – „Odwach” – g. 10–18 Salon Jesienny Związku Plastyków
LOKAL SARP – g. 11–21 Architektura Służby Zdrowia w USA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM – g. 8.30–17.30 Wystawa książki, fotografii i grafiki indyjskiej

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA – chir. i wewn. ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56
APTEKI: Dzierżanowskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 22 i Główna 53 (opr. pa)

Ośmiu żeglarzy – juniorów otrzymało kółka olimpijskie

Nowe władze okręgowe PZZ

W niedzielę obradowali w Poznaniu żeglarze Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Żeglarskiego. Okręg zrzesza 26 klubów, w tym trzy na terenie województwa zielonogórskiego. W kartotece zarejestrowanych jest przeszło 2.000 zawodników.

8 juniorom Jacht-Klubu Wielkopolskiego i Ludowego Klubu Sportowego – Kiekrz wręczono kółka olimpijskie. Otrzymali je następujący zawodnicy: Andrzej Sibilski,

Zygmunt Cyplik, Mieczysław Knasiecki, Kazimierz Przybylski, Mieczysław Stefański i J. Cieciora z LKS oraz J. Karpieńska i Dwojak z JKW.

Podczas obrad honorową odznakę PZZ otrzymał p. Adam Przybylski, przewodniczący Pozn. Kom. Kultury Fizycznej.

Prezesem wybrano ponownie p. Z. Kowalewskiego, a sekretarzem p. J. Kwaśniewską. (p.)

Od przodownika do outsidera

KOSZYKÓWKA

I LIGA ŻEŃSKA
Wawel – Olimpia 60:41
Drukarz – Gwardia W-wa 29:55
Polonia W-wa – AZS AWF 53:78
AZS Wr. – Łódzki KS 45:38
Spotkanie Lech – Wisła przełożono na 10 stycznia 1960 r.

1. Wawel Kraków	8 1 17 522:386
2. Olimpia P-n	7 2 16 495:412
3. AZS AWF W-wa	7 2 16 593:390
4. Wisła Kraków	6 2 14 420:368
5. Gwardia W-wa	5 4 14 359:384
6. Polonia W-wa	5 4 14 504:477
7. Lech Poznań	3 5 11 381:412
8. AZS Wrocław	2 7 11 369:453
9. Łódzki KS	1 8 10 380:549
10. Drukarz W-wa	0 9 9 301:504

KAPSVKAS (Litwa) – Wawel 61:55

PIŁKA NOŻNA

Jugosławia – NRF 1:1
Abisynia – Sudan 1:1

BOKS

Wilno – Wybrzeże 14:6
Łódź – Tallin 10:10

TENIS STOŁOWY

Polska – NRD 5:4 (panowie)
NRD – Polska 3:0 (panie)

HOKEJ NA ŁODZIE

Legia – Lubiana 10:0

PIŁKA RĘCZNA

Rumunia – CSR 6:5
Dinamo (Bukareszt) – Sparta (Katowice) 14:11

SZACHY

Międzynarodowy turniej szachowy w Rydze dobiega końca. Do zakończenia pozostały dwie rundy spotkań. W tabeli prowadzi Szwajcar (ZSRR) – 10 pkt. przed Miklasem (ZSRR) – 9 pkt. i Tolusem (ZSRR) 8,5 pkt. Polak Sliwa zajmuje siódme miejsce – 5,5 pkt., a Witkowski jedenaste – 2,5 pkt.

Turniej brydżowy

Sekcja brydża sportowego „Cegielski” zaprasza ponownie na otwarty turniej parami, który odbędzie się 22 bm. w sali klubu HCP, zapisy od godz. 16.30 na miejscu. Przewidziano m. in. nagrody dla najlepszej pary kobiecej lub mieszanej oraz najlepszej pary niestowarzyszonej. (b)

W Toto – Lotku

wylosowano w niedzielę następujące numery: 1 (bobsleje), 13 (jeździectwo), 14 (kajakarstwo), 19 (narciarstwo), 20 (piływanie), 44 (tenis) oraz dodatkowo 36 (spadochroniarstwo). W losowaniu nagród rzeczowych jedną z głównych wygranych (skuter „Osa”) otrzymuje p. Wincenty Burlaga z Poznania.

★

W sobotnich zakładach piłkarskich stwierdzono 2 rozwiązania z 12 trafieniami, wygrane po 42.163 zł. 22 rozwiązania z 11 trafieniami – po 3.833 zł. 193 rozwiązania z 10 trafieniami – po 436 zł. (PAP)

600 milionów złotych na sport z Totalizatora

W ciągu ostatnich czterech lat dochód z Totalizatora wyniósł ponad 750 mln. zł, z czego na inwestycje sportowe wydatkowano ok. 600 mln. zł. Za pieniądze te wybudowano m. in. 61 boisk, 6 stadionów, dwie pływalnie otwarte, dwa tory kolarskie, 16 przystani, 4 lodowiska sztuczne, 22 sale i hale sportowe. (PAP)